

Rośnie zagrożenie dla motocyklistów na polskich drogach

Utworzono: czwartek, 18, lipiec 2019 12:33 Ilona Hałucha



Instytut Transportu

Samochodowego realizował dwa projekty badawcze: SAFER WHEELS i ESRA. Z wynikami tych badań uczestników Śląskiego Forum Drogownictwa zapoznała Ilona Buttler. Pierwszy projekt polegał na prowadzeniu dokładnych analiz wypadków drogowych z udziałem motocyklistów, motorowerzystów i rowerzystów. Wielodyscyplinarne ekipy zjawiały się w miejscu wypadków, a reszta informacji była zbierana z prokuratur, sądów, policji i szpitali. Gromadzono ok. 1,5 tys. danych z każdego wypadku.

Było to badanie międzynarodowe, w którym uczestniczyła Wielka Brytania (jako koordynator), Francja, Grecja, Holandia, Włochy i Polska. Łącznie zebrano dane na temat ok. 500 wypadków, w tym 384 z udziałem motocyklistów.

Uzupełniono je internetowym badaniem opinii (ESRA), w którym wzięło udział ok. 35 tys. osób z 32 krajów świata.

W latach 70. motorowery i motocykle były w Polsce dominującym środkiem transportu. Później następował stopniowy spadek ich liczby, aż do roku 2006, kiedy znów zaczęły być popularne (obecnie więcej jest motorowerów i skuterów niż motocykli).

Niestety w Polsce jeździ się głównie kilkunastoletnimi pojazdami. W 2017 roku średni wiek samochodu wynosił prawie 14 lat, motoroweru ponad 12, a motocykla ok. 18 lat. Ich udział w ruchu nie jest duży – to niespełna 4% motocykli i ponad 5% motorowerów w ogólnej liczbie zarejestrowanych pojazdów. Mimo że jest ich niewiele i zaledwie 10% osób deklaruje, że z nich korzysta, to w 2018 roku zginęło aż 238 motocyklistów i 75 motorowerzystów. Więcej niż co dziesiąta ofiara śmiertelna wypadku w Polsce to kierowca jednoślada.

W porównaniu z innymi krajami Europy, Polska znajduje się mniej więcej w połowie tabeli, jeśli chodzi o zagrożenie dla motocyklistów. Niepokojące jest jednak to, że w Europie to zagrożenie spada, a w Polsce w ostatnich latach rośnie. Dlaczego to takie ważne? Bo zagrożenie śmiercią w razie wypadku jest nawet 23-35 razy większe dla

Rośnie zagrożenie dla motocyklistów na polskich drogach

Utworzono: czwartek, 18, lipiec 2019 12:33 Ilona Hałucha

motocykliści niż kierowcy lub pasażera samochodu!

Jeśli chodzi o liczbę ofiar śmiertelnych na 100 wypadków drogowych w Polsce, to od lat mamy dwóch liderów – są to piesi i motocykliści. Ginie ich zdecydowanie więcej.

Wśród motocyklistów biorących udział w wypadkach coraz częściej pojawiają się osoby starsze. To nie są już tylko bardzo młodzi ludzie, co pewnie wynika ze zmian demograficznych. Nadal dominują mężczyźni (85% ofiar). Pewnym zaskoczeniem jest fakt, że w wypadkach najczęściej uczestniczą skutery i motorowery z pojemnością silnika do 125 cm³ (36%). Dopiero na drugim miejscu są motocykle sportowe z pojemnością powyżej 500 cm³ (23%) i motocykle standardowe (15%). Badacze nie stwierdzili, aby motocykliści często jeździli pod wpływem alkoholu (4%) bądź substancji psychoaktywnych (3%). Częściej zdarza się, że przyczyną wypadku jest brak doświadczenia w prowadzeniu jednoślada (13%).

Motocykliści przeważnie stosują kaski ochronne (81%), aczkolwiek nie zawsze prawidłowo je zapinają – w aż 13% wypadków kaski spadły, nie chroniąc użytkownika przed obrażeniami. Natomiast w badaniu ESRA z 2015 roku, ponad 40% ankietowanych przyznało, że w ciągu ostatniego miesiąca co najmniej raz prowadziło motocykl bez kasku.

- Polska pod tym względem zajmuje bardzo wysokie miejsce w Europie, co wskazuje na to, że cały czas mamy problem z egzekwowaniem przepisu stosowania kasku – stwierdziła Ilona Buttler.

Co ciekawe, najczęściej kaski noszą młodzi ludzie (18-24) oraz seniorzy (65+).

- Niestety motocykliści, poza kaskiem, rzadko stosują odzież ochronną – dodała Buttler. – To oznacza, że sami niezbyt dbają o swoje bezpieczeństwo i trzeba ich jakoś ratować.

Jeśli już dojdzie do wypadku, konsekwencje są bardzo poważne. Najczęściej zdarzają się urazy kończyn górnych i dolnych oraz tułowia. W wypadkach śmiertelnych dochodzi do kilkunastu ciężkich obrażeń i ciężko nawet zawyrokować, które konkretnie doprowadziło do śmierci kierowcy.

Przeważnie do wypadków dochodzi z udziałem samochodów osobowych, zaledwie 12% stanowiły wypadki pojedyncze. Najpopularniejszy scenariusz: na skrzyżowaniu jeden pojazd jedzie prosto, a drugi (najczęściej samochód osobowy) skręca w lewo.

- Można powiedzieć, że przyczyną w wypadkach pojedynczych jest brak doświadczenia, umiejętności, prędkość, czasem alkohol i narkotyki – podsumowała Ilona Buttler. – Natomiast w wypadkach z udziałem drugiego pojazdu najczęściej winna jest zła ocena sytuacji. Są problemy z widocznością, oceną ryzyka pojawienia się motocyklisty oraz brakiem wiedzy na temat prawidłowości zachowania się motocyklistów.

Rośnie zagrożenie dla motocyklistów na polskich drogach

Utworzono: czwartek, 18, lipiec 2019 12:33 Ilona Hałucha

Badania ESRA z ostatnich miesięcy wskazały jeszcze inne obszary zagrożeń dla motocyklistów. – Prawie 30% ankietowanych przyznało, że w trakcie jazdy odbierało albo wysyłało sms! – poinformowała Buttler. Do tego dochodzą znane już wcześniej przekraczanie prędkości, brak kasku lub alkohol.

Bezspornie najczęstszą przyczyną wypadków z motocyklistami jest błędna ocena sytuacji na drodze, nadmierna prędkość oraz ograniczenie widoczności. Większość wypadków ma miejsce w obszarze zabudowanym, a uderzenia w bariery przydrożne są raczej rzadkie, choć skutki tych zderzeń są bardzo poważne.

- Generalnie niewiele mieliśmy jednoznacznych wniosków co do wpływu drogi na bezpieczeństwo motocyklistów – stwierdziła ekspertka. – Ewidentnie w Polsce brakuje wszystkich danych dotyczących motocyklistów. Nawet w kartach drogowych wypadków, te dane są dość niepełne.

IH

więcej informacji:

http://kongresdrogowy.pl/files/upload/018_KAT2019_ITS_IButtler.pdf



Rośnie zagrożenie dla motocyklistów na polskich drogach

Utworzono: czwartek, 18, lipiec 2019 12:33 Ilona Hałucha

Portal edroga.pl był patronem medialnym Śląskiego Forum Drogownictwa